



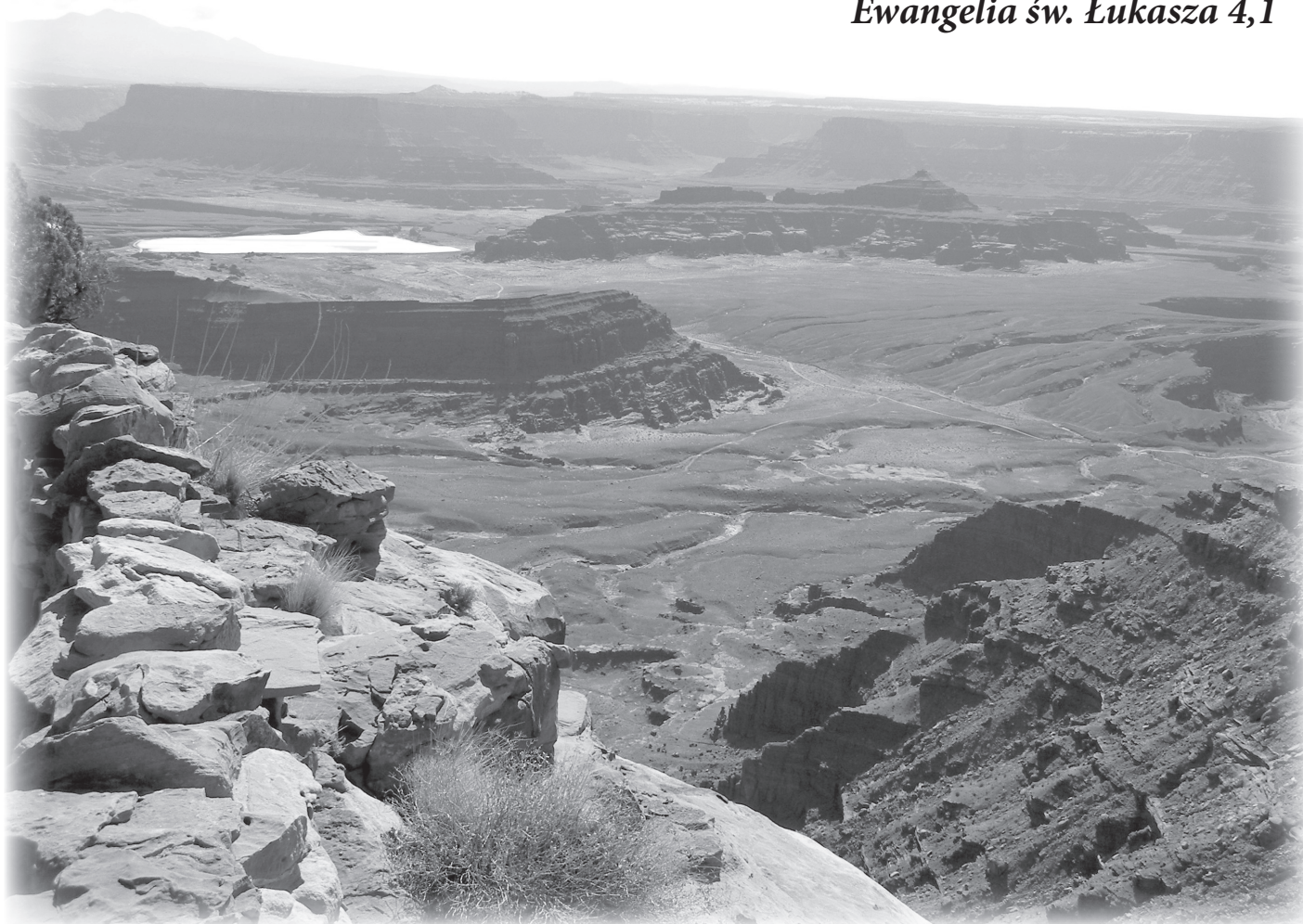
TYGODNIK SALWATORSKI

22.02.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 8 (1053) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

*"A Jezus pełen Ducha Świętego
wrócił znad Jordanu i był zawiedziony na pustynię
przez Ducha i był przez dni czterdzieści kuszonym przez
szatana. I nie jadł nic w owe dni".*

Ewangelia św. Łukasza 4,1



W numerze:

- Orędzie Ojca Świętego • Wanda Półtawska - recenzja filmu • Św. Plikarp •
- Misteria • Świętki Jana Malika • Powrót z polowania •
- Wspomnienia o św. Janie Pawle II • Wybory do DRP • Środa Popielcowa •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nac.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyński

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros,
Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński,
Magdalena Łasak-Strutyńska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie
Parafii.

Redaktor prowadzący: Andrzej Skrzyński

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne
niedziela	ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!



Zakończył się karnawał. Minęły „walentynki”. Rozpoczął się Wielki Post, szczególnie okres przygotowań do Misterium Męki Pańskiej i Zmartwychwstania. Dzisiejsza Ewangelia prowadzi nas na pustynię. Doświadczenie pustyni to trudności i niedostatek, bezkresna przestrzeń, piasek, kamienie, brak pożywienia, wody, śladów życia. Pustka i samotność. Samotność, która jest w ostatecznym rozrachunku losem każdego człowieka. W tym okresie wszelkiego niedostatku Szatan

roztacza przed Jezusem mirażę wspaniałości. Jak się im oprzeć? Jednak można.

Czy w naszym cywilizowanym, zabieganym świecie możemy sobie to wyobrazić? Okres, który się rozpoczął, zmusza do refleksji. Co dzień jesteśmy kuszeni tysiącami ofert i reklam. To nowy samochód, telewizor, ubranie, wspaniałe potrawy i słodczyce, egzotyczny urlop, cudowny lek na wszystkie dolegliwości, eliksir młodościniekończący się potok dóbr wszelakich. Reklamy kierowane do każdego, w tym do dzieci. Przecież ich prośbom nikt się nie oprze. I ciągle presja; szybciej, więcej i lepiej, nie oglądając się na nic.

Ale co z tego tak naprawdę potrzebujemy? I czy zdobycie tego jest warte wysiłku, jaki musimy zrobić i kosztów, które musimy ponieść?

Doświadczenia pustyni każdy z nas potrzebuje. Chwila na „pustyni” pozwala oderwać się od kołowrotka codziennych zajęć, napędzanego niejednokrotnie wyimaginowanymi potrzebami, naiwnymi marzeniami lub chęcią zaimponowania otoczeniu. Pokazuje inną perspektywę. Potrzebujemy też postu, chwili głodu, aby lepiej docenić kromkę chleba, szklankę gorącej herbaty i bliskość drugiego człowieka. Jeśli docenimy wartość tych prostych rzeczy łatwiej będzie nam zrozumieć potrzeby innych.

O roli Wielkiego Postu dla Kościoła, naszych wspólnot i nas samych oraz kierunkach i konieczności zmian mówi orędzie Papieża Franciszka. Warto je przemyśleć.

W tym wydaniu zamieściłem także informację o filmie dokumentalnym poświęconym dr Wandzie Półtawskiej: „Nie jestem królikiem doświadczalnym”. Przejmująca to historia jej życia.

W okresie Wielkiego Postu warto sięgnąć po Jej książkę „Beskidzkie Rekolekcje. Dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Półtawskich”, wydaną przez Edycję Św. Pawła z Częstochowy w 2009 roku. To nie tylko historia przyjaźni, lecz także niezwykle losów ludzkich, skłaniających do chwili zadumy i refleksji. A wpisane w tytuł „Rekolekcje” mają w tekście książki głębokie uzasadnienie. W jednym ze swoich rozważań Wanda Półtawska pisze:

„Człowiek potrzebuje ciszy i piękna, żeby odnaleźć Boga i samego siebie. Tu wielbimy Boga w lesie, w stworzeniu i w człowieku, bo taka właśnie jest rzeczywistość, człowiek jest zanurzony w Bogu - jest i może być z Nim zjednoczony”.

Moją „pustynią” są nieodległe lasy i góry. Tam w samotności mam czas na rozmowę z Bogiem, a rzeczy oraz sprawy nabierają właściwych proporcji.

Andrzej Skrzyński
Redaktor prowadzący

Umacniajcie serca wasze (Jk 5,8)

Orędzie papieża Franciszka na Wielki Post 2015 r.



Drodzy Bracia i Siostry!

Wielki Post jest czasem odnowy dla Kościoła, wspólnot i poszczególnych wiernych. Przede wszystkim jednak jest „czasem łaski” (por. 2 Kor 6, 2). Bóg nie prosi nas o nic, czego by nam wcześniej nie dał: „My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1 J 4, 19). Nie jesteśmy Mu obojętni. Zależy Mu na każdym z nas, zna nas po imieniu, troszczy się o nas i nas szuka, kiedy Go opuszczamy. Interesuje się każdym z nas; Jego miłość nie pozwala Mu być obojętnym na to, co nam się przydarza. Jednak bywa tak, że kiedy my mamy się dobrze i żyje się nam wygodnie, oczywiście zapominamy o innych (Bogu nie zdarza się to nigdy), nie obchodzą nas ich problemy, ich cierpienia i krzywdy, jakich zaznają..., wtedy nasze serce popada w obojętność – gdy ja mam się względnie dobrze i żyję wygodnie, zapominam o ludziach, którzy nie mają się dobrze. Ta egoistyczna postawa obojętności przybrała dziś rozmiary światowe, tak iż możemy mówić o globalizacji obojętności. Jest to problem, któremu jako chrześcijanie musimy stawić czoło. Kiedy lud Boży nawraca się na Jego miłość, znajduje odpowiedzi na te pytania, które nieustannie stawia mu historia. Jednym z najpilniejszych wyzwań, któremu chcę poświęcić uwagę w tym Orędziu, jest globalizacja obojętności. Obojętność wobec bliźniego i wobec Boga jest realną pokusą także dla nas, chrześcijan. Dlatego potrzebujemy słuchać w każdym Wielkim Poście nawoływania proroków, którzy podnoszą głos i nas przebudzają. Bóg nie jest obojętny na świat – kocha go do tego stopnia, że daje swojego Syna dla zbawienia każdego człowieka. Przez wcielenie, życie ziemskie, śmierć i zmartwychwstanie Syna Bożego otwiera się definitywnie brama między Bogiem a człowiekiem, między niebem a ziemią. A Kościół jest niczym ręka, która trzyma tę bramę otwartą poprzez głoszenie Słowa, sprawowanie sakramentów, dawanie świadectwa wiary, która działa przez miłość (por. Ga 5, 6). Jednakże świat ma tendencję

do zamykania się w sobie i zamykania tej bramy, przez którą Bóg wchodzi w świat, a świat w Niego. Dlatego ręka, którą jest Kościół, nie powinna nigdy się dziwić, że jest odpychana, miażdżona i raniona. A zatem lud Boży potrzebuje odnowy, aby nie zobojętniał i nie zamknął się w sobie. Chciałbym wam zaproponować do rozważenia pod kątem tej odnowy trzy passusy.

1. „Gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki” (1 Kor 12, 26) – Kościół

Miłość Boża, która przełamuje to śmiertelne zamknięcie w sobie, jakim jest obojętność, jest nam ukazywana przez Kościół poprzez jego nauczanie, a przede wszystkim poprzez jego świadectwo. Można jednak dawać świadectwo jedynie o czymś, czego wcześniej doświadczyliśmy. Chrześcijanin to człowiek, który pozwala Bogu, aby go przyobłócił w swoją dobroć i swoje miłosierdzie, aby go przyobłócił w Chrystusa, żeby stał się tak jak On sługą Boga i ludzi. Przypomina nam o tym dobrze liturgia Wielkiego Czwartku przez obrzęd umywania nóg. Piotr nie chciał, żeby Jezus umył mu nogi, potem jednak zrozumiał, że Jezus nie chce jedynie dać przykładu, jak powinniśmy umywać sobie nawzajem nogi. Tę posługę może pełnić tylko ktoś, kto wcześniej pozwolił, by Chrystus umył mu nogi. Jedynie ten ma z Nim „udział” (J 13, 8) i dzięki temu może służyć człowiekowi. Wielki Post jest czasem sprzyjającym temu, aby pozwolić Chrystusowi, by nam usłużył, a przez to stać się takim jak On. Dzieje się to, kiedy słuchamy Słowa Bożego i kiedy przyjmujemy sakramenty, w szczególności Eucharystię. W niej stajemy się tym, co przyjmujemy: ciałem Chrystusa. W tym ciele nie ma miejsca na obojętność, która jakże często zdaje się opanowywać nasze serca. Bowiemy człowiek, który jest Chrystusowy, należy do jednego ciała, a w Nim nie jest się obojętnym jedni wobec drugich. „Tak więc gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi

okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki (1 Kor 12, 26). Kościół jest *communio sanctorum*, ponieważ mają w nim udział święci, ale także dlatego, że jest komunią rzeczy świętych: miłości Bożej, objawionej nam w Chrystusie, i wszystkich Jego darów. Wśród nich jest także odpowiedź tych, którzy pozwalają, aby ich dosięgnęła ta miłość. W tym świętym obcowaniu i w tym uczestnictwie w rzeczach świętych nikt nie posiada tylko dla siebie, lecz to, co ma, jest dla wszystkich. A ponieważ jesteśmy złączeni w Bogu, możemy zrobić coś także dla tych, którzy są daleko, dla tych, do których o własnych tylko siłach nie moglibyśmy nigdy dotrzeć, bowiem z nimi i za nich modlimy się do Boga, abyśmy wszyscy otworzyli się na Jego zbawcze dzieło.

2. „Gdzie jest brat twój?” (Rdz 4, 9)

– Parafie i wspólnoty

To co zostało powiedziane odnośnie do Kościoła powszechnego, trzeba zastosować w życiu parafii i wspólnot. Czy w tych rzeczywistościach kościelnych daje się doświadczyć przynależności do jednego ciała? Ciała, które zarazem otrzymuje i dzieli się tym, co Bóg pragnie ofiarować? Ciała, które zna i troszczy się o swoje najsłabsze członki, ubogie i małe? Czy też chronimy się w miłość uniwersalną, która angażuje się daleko w świecie, zapominając o Łazarzu, który siedzi przed naszymi zamkniętymi drzwiami? (por. Łk 16, 19-31). Aby przyjąć i w pełni owocnie wykorzystać to, co Bóg nam daje, trzeba pokonać granice Kościoła widzialnego w dwóch kierunkach. Po pierwsze, jednocząc się w modlitwie z Kościołem w niebie. Kiedy ziemski Kościół się modli, powstaje wspólnota wzajemnej służby i dobra, która dociera aż przed oblicze Boga. Ze świętymi, którzy znaleźli swoją pełnię w Bogu, stanowimy część tej wspólnoty, w której obojętność zostaje przezwyciężona przez miłość. Kościół niebieski nie jest tryumfujący dlatego, że odwrócił się plecami do cierpień świata i sam zaznaje radości. Raczej święci mogą już kontemplować i radować się z faktu, że dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa pokonali ostatecznie obojętność, zatwardziałość serca i nienawiść.

Dopóki to zwycięstwo miłości nie ogarnie całego świata, święci wędrują z nami jeszcze jako pielgrzymi. Św. Teresa z Lisieux, doktor Kościoła, przekonana, że radość w niebie ze zwycięstwa miłości ukrzyżowanej nie jest pełna, dopóki choćby tylko jeden człowiek na ziemi cierpi i się skarży, pisała: „Bardzo liczę na to, że nie będę bezczynna w niebie, moim pragnieniem jest nadal pracować dla Kościoła i dla dusz” (List 254 z 14 lipca 1897 r.). My również mamy udział w zasługach i radości świętych, a oni uczestniczą w naszej walce i w naszym pragnieniu pokoju i pojednania. Ich radość ze zwycięstwa zmartwychwstałego Chrystusa jest dla nas źródłem siły, aby przezwyciężyć liczne formy obojętności i zatwardziałości serca. Z drugiej strony, każda wspólnota chrześcijańska jest powołana do przekraczania progu, który pozwala jej wejść w relację z otaczającym ją społeczeństwem, z ubogimi i dalekimi. Kościół ze swej natury jest misyjny, nie zasklepiony na samym sobie, ale posłany do wszystkich ludzi. Tą misją jest cierpliwe dawanie świadectwa o Tym, który chce doprowadzić do Ojca całą rzeczywistość i każdego człowieka. Misja jest tym, czego miłość nie może przemilczeć. Kościół idzie za Jezusem Chrystusem drogą, która go prowadzi do każdego człowieka, aż po krańce ziemi (por. Dz 1, 8). W ten sposób możemy zobaczyć w naszym bliźnim

brata i siostrę, za których Chrystus umarł i zmartwychwstał. Wszystko, co otrzymaliśmy, otrzymaliśmy także dla nich. I podobnie, to co ci bracia posiadają, jest darem dla Kościoła i dla całej ludzkości. Drodzy bracia i siostry, jakże pragnę, aby miejsca, w których wyraża się Kościół, w szczególności nasze parafie i nasze wspólnoty, stały się wyspami miłosierdzia na morzu obojętności!

3. „Umacniajcie serca wasze!” (Jk 5, 3)

– Poszczególne wierny

Również jako pojedyncze osoby mamy pokusę obojętności. Mamy przesyt wstrząsających wiadomości i obrazów, które nam opowiadają o ludzkim cierpieniu, i zarazem czujemy całą naszą niemożność działania. Co zrobić, aby nie dać się wciągnąć w tę spiralę przerażenia i bezsilności? Po pierwsze, możemy modlić się we wspólnocie Kościoła ziemskiego i niebieskiego. Nie lekceważmy siły modlitwy wielu! Inicjatywa 24 ore per il Signore – „24 godziny dla Pana” – która, jak ufam, będzie podjęta w całym Kościele, także na szczeblu diecezjalnym, w dniach 13 i 14 marca, ma być wyrazem tej potrzeby modlitwy. Po drugie, możemy pomagać poprzez gesty miłosierdzia, docierając zarówno do bliskich, jak i dalekich dzięki liczным organizacjom charytatywnym Kościoła. Wielki Post jest czasem sprzyjającym temu, aby okazać to zainteresowanie drugiemu, poprzez znak, choćby mały, ale konkretny, naszego udziału w powszechnym człowieczeństwie. I po trzecie, cierpienie drugiego stanowi wezwanie do nawrócenia, bowiem potrzeba, w jakiej znajduje się brat, przypomina mi o słabości mojego życia, o mojej zależności od Boga i od braci.

Jeżeli pokornie będziemy prosić o łaskę Bożą i pogodzimy się z tym, że nasze możliwości są ograniczone, wówczas zaufamy w nieskończone możliwości, jakie kryją się w miłości Bożej. I będziemy mogli oprzeć się diabelskiej pokusie, która skłania nas do wierzenia, że sami możemy się zbawić i zbawić świat. Chciałbym was wszystkich prosić, abyśmy dla przezwyciężenia obojętności i naszych pretensji do wszechmocy przeżywali ten czas Wielkiego Postu jako drogę formacji serca, jak wyraził się Benedykt XVI (por. enc. *Deus caritas est*, 31). Mieć serce miłosierne to nie znaczy mieć serce słabe. Kto chce być miłosierny, musi mieć serce mocne, stałe, niedostępne dla kusiciela, a otwarte na Boga.

Serce, które pozwala przeniknąć się Duchowi i daje się prowadzić na drogi miłości, które wiedą do braci i siostr. W gruncie rzeczy serce ubogie, czyli takie, które zna swoje ubóstwo i poświęca się dla drugiego. Dlatego, drodzy bracia i siostry, pragnę modlić się razem z wami do Chrystusa w tym Wielkim Poście: „*Fac cor nostrum secundum cor tuum*” – „Uczyń serca nasze według serca Twego” (Suplikacja z Litanii do Najświętszego Serca Jezusa). Wówczas będziemy mieli serce mocne i miłosierne, czujne i szczodre, które nie daje się zamknąć w sobie i nie wpada w wir globalizacji obojętności. Wyrażając to pragnienie, zapewniam o mojej modlitwie o to, aby każdy człowiek wierzący i każda wspólnota kościelna owocnie przebyli tę drogę wielkopostną, i proszę was o modlitwę za mnie. Niech Pan wam błogosławi, a Matka Boża niech was otacza opieką.

Watykan, 4 października 2014 r.

Święto św. Franciszka z Asyżu

FRANCISCUS PP.

Nie jestem królikiem doświadczalnym

Niezwykły film o niezwykłym człowieku. Wanda Półtawska - harcerka, więźniarka obozów koncentracyjnych, lekarz psychiatra, adiunkt Kliniki Psychiatrii Akademii Medycznej w Krakowie, profesor Papieskiej Akademii Teologicznej i organizator Instytutu Teologii Rodziny PAT, członek Papieskiej Akademii Życia, wykładowca w Instytucie Studiów nad Małżeństwem i Rodziną im. Jana Pawła II przy Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, to tylko kilka funkcji z jej życia.

Autorka wielu publikacji, a między innymi: „I boję się snów” o swoim pobycie w obozie koncentracyjnym w Ravensbruck oraz „Rekolekcji Beskidzkich” przedstawiających, co zaznaczono w podtytule „Dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Półtawskich”.

Jej priorytetem jest uzdrawianie relacji rodzinnych, „aby była szczęśliwą i świętą” oraz organizowanie i uaktywnianie lekarzy w służbie życia i rodziny.

Film Grzegorza Brauna opowiada jej historię, jest relacją ze spotkań z ludźmi, z koleżankami ze szkoły, z harcerstwa, z pobytu w hitlerowskim więzieniu i w obozie koncentracyjnym. Kamera towarzyszy jej wędrowce po Polsce. Historia życia przeplatana jest fragmentami nagrań ze spotkań z młodzieżą, na których, według słów twórcy filmu, z zapowiedzi, podczas jego premierowej prezentacji, „przybliży ludziom prawdy życia i prawdy wiary, prawdy historii i prawdy antropologiczne”. „Przedstawia prawdę o człowieku, naturze ludzkiej i Stwórcy”.

Młoda dziewczyna, świetna uczennica, wychowana w domu pełnym miłości, pełna wiary w człowieka wyniesionej z harcerstwa, musiała nagle zde-

rzyć się z potwornością wojny. Więzienie, pobyt w obozie koncentracyjnym, zbrodnicze eksperymenty medyczne, których była ofiarą pokazują jej, do czego jest zdolny człowiek pozbawiony wszelkich uczuć i zasad moralnych.

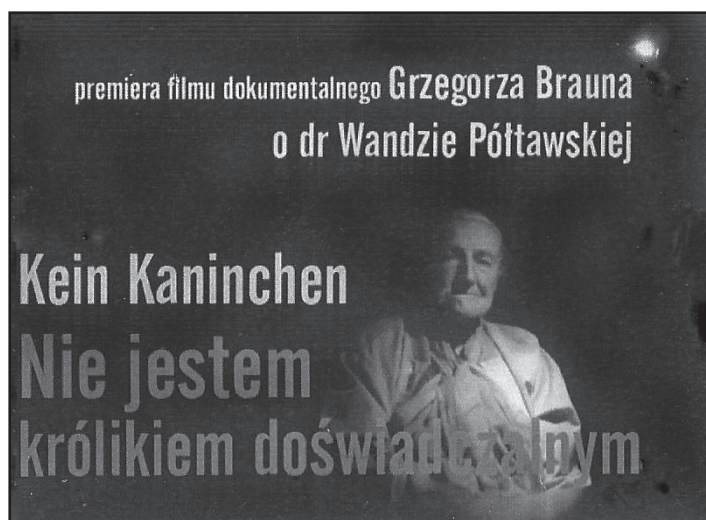
W Ravensbruck do lekarza oprawcy wypowiada zdanie będące tytułem filmu: „Nie jestem królikiem doświadczalnym”. Ale także w takich ekstremalnych sytuacjach mają miejsce zdarzenia, które pozwalają zachować godność i wiarę w człowieka. W dramatycznych sytuacjach wyraźnie widać, „co jest czarne, a co białe”. Wybory są łatwiejsze.

W swoich wykładach do młodzieży podkreśla trudności, jakie dla budowania przyszłości i swojej rodziny stwarza dziś prezentowane w bezideowych, nasyconych seksem mediach pomieszanie pojęć. Mówi o kobiecości i męskości, o budowaniu prawidłowych relacji i szczęśliwego życia, o patriotyzmie i odpowiedzialności.

W swoim przesłaniu do uczestników premierowego pokazu filmu namawia ludzi do świadomej refleksji nad własnym życiem; skąd człowiek się wziął, kim jest i dokąd zmierza.

Film ma poruszyć w człowieku to, co jest jego duchem.

Reżyserem filmu jest Grzegorz Braun
Producentem filmu: Andrzej Puszczewicz
Producentem wykonawczym: Piotr Szyna
Premiera filmu odbyła się 15 listopada 2014 roku Auli Jana Pawła II przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach



WSPOMNIENIA O ŚW. JANIE PAWLE II

Pamiętacie, z jakim wielkim hukiem rozpoczynaliśmy konkurs dotyczący osobistego wspomnienia o św. Janie Pawle II?

Jeśli tak, to super, bo właśnie teraz do niego wracamy. Postanowiliśmy, że w formie nagrody za udział w owym konkursie będziemy drukować na łamach TS po kolei wszystkie prace, jakie do nas dotarły. Jest także dla nas wielkim wyróżnieniem, że piszą u nas osoby, które niejednokrotnie osobiście mogły spotkać się ze Świętym.

Redakcja Tygodnika

Pielgrzymka z Wujkiem

Rok 1954 – pierwsze dni września. Rodzinka jeszcze w wakacyjnej rozsypce. Seniorzy – Jacek Fedorowicz, Stasiu Rybicki – już twardo pracują. Joachim Gudel gdzieś chyba w Toruniu, Staś Abrahamowicz też gdzieś się zawieruszył. Któregoś dnia Wujek stwierdził, że trzeba by odbyć pieszą pielgrzymkę do Jasnej Góry i pokłonić się naszej Królowej. Na placu boju pozostały pętaki: mały Jacek i ja. Tak to w poniedziałek, chyba 14 września, poszliśmy na pielgrzymkę z Wujkiem.

Spotkaliśmy się na ul. Wrocławskiej przy Szpitalu Wojskowym, jako że był to komunikacyjnie najdogodniejszy punkt startowy. Wujek jak zwykle zjawił się punktualnie. Ruszyliśmy szparko przez Azory na Olkusz. Od skrzyżowania w Bronowicach droga zaczęła się wznosić, a za nami w promieniach słońca pozostała w porannej mgiełce panorama Krakowa ze strzelistymi wieżami kościołów.

Wokół zielone jeszcze wzgórza z bielejącymi skałkami Jury Krakowsko – Częstochowskiej w złocistych jesiennych kępach drzew. Około południa – jak zwykle modlitwa na Anioł Pański. Wujek potem tradycyjnie zostawał troszkę w tyle – modlił się i rozmyślał.

Pod wieczór dotarliśmy do Olkusza. Tutaj nocleg na plebanii u zaprzyjaźnionego z Wujkiem proboszcza. Rano Msza święta – oczywiście po łacinie, potem śniadanie i w drogę. Dzisiaj zeszliśmy z szosy i wędrujemy Szlakiem Orlich Gniazd. Cudowna, słoneczna, złota polska jesień. Wokół czerwieniejące i złociste laski liściaste, kontrastujące z zielenią gajów iglastych. Mijamy ruiny zamków – owe orle gniazda.

Co jakiś czas Wujek poruszał jakiś problem, potem rozmowa, dyskusja i myślenie – tak mijał czas naszego pielgrzymowania.

Wieczorem dotarliśmy do wioski, której nazwy nie pamiętam. Obok małego wiejskiego kościółka plebania też skromniutka. Ksiądz proboszcza nie było, miał powrócić wieczorem, a gospodyni kazała nam czekać i lustrowała nas nieufnie, mimo że Wujek pokazał dokument wydany przez krakowską kurię. Co

to za ksiądz w cywilu, w skafandrze, pumpkach, a nie w sutannie – skaranie Boskie czy co? Ale koniec domysłów: powrócił proboszcz i wszystko się wyjaśniło. Takie to były czasy stalinowsko – peerelowskie. Każdy obcy był podejrzanym.*



Początkowe strony z mszału rzymskiego z dedykacją ks. Karola Wojtyły z 1954 r. i późniejszym dopiskiem Jana Pawła II z 1993 r.

Kolacja i spać. Jutro czekał nas ostatni etap naszego pielgrzymowania. Raniutko Wujek odprawił Mszę świętą. Pamiętam też sękatę stopnie ołtarza. Sęki wgryzały się boleśnie w kolana nas ministrantów.

Potem skromniutkie śniadanie. Nadal piękna słoneczna pogoda. Oprócz stałych elementów wędrówki, o czym wspominałem uprzednio, coś tam sobie śpiewaliśmy i tak ubywało drogi. To dziwne, że im bliżej byliśmy celu naszego pielgrzymowania, tym jakoś podświadomie coraz bardziej wzrastało napięcie.

Pamiętam, że po południu docieramy do przecinki w lesie dla linii wysokiego napięcia zasilającej dymiącą okrutnie w oddali jedną z inwestycji socjalizmu – hutę im. Bieruta.

Schodzimy przecinką po puszystej trawie jak po dywanie.

Dochodzimy do drogi – to już peryferie Częstochowy. Idziemy w kierunku centrum. Po kilku kilometrach marszu niesamowity ból w nogach: z puszystej trawy – kostka brukowa. Już nie idziemy, ale wlecemy się.

Wreszcie docieramy do alei Najświętszej Marii Panny. Na wzgórzu w oddali promienie zachodzącego słońca podświetlają ciemniejącą sylwetkę klasztoru jasnogórskiego. Może to tak właśnie Babinicz zobaczył klasztor, gdy ze swoimi wojami zbliżał się, by bronić przed Szwedami Najjaśniejszej Królowej?

Idziemy w milczeniu, serce mocniej bije. Wchodzimy w bramę Lubomirskich – jeszcze tylko kilka dziedzińców. Docieramy do kaplicy, która tonie w półmroku. Na jej końcu jaśniej w ołtarzu oblicze Jasnogórskiej Królowej. Słysząc szept modlitw nielicznych o tej porze wiernych. Kłękamy przy kracie

– my, utrudzeni pielgrzymi. Witaj, nasza Królowo, przyszedliśmy do Ciebie z pokłonem, z naszymi troskami, prośbami, radościami. Zechciej nas wysłuchać, o Pani nasza Łaskawa! Przeżycie nieopisane. Zmęczenie gdzieś znika! Wujek nocował w klasztorze, Jacek i ja gdzieś u siostr u podnóża klasztoru.

Rano Wujek odprawił Mszę świętą. Potem Droga Krzyżowa na wałach obronnych klasztoru (stało się potem tradycją corocznych pielgrzymek środowiska krakowskiego). Wróciliśmy szczęśliwi pociągiem do Krakowa.

Ale to jeszcze nie koniec.

W kilka dni później Wujek zaprosił nas do siebie na ul. Kanoniczą. Każdy z nas dostał bezcenny mszał rzymski opracowany przez benedyktynów w Tyńcu, a wydany przez opactwo w Brugii. W mszale jest dedykacja i późniejszy dopisek.

Tak to dane mi było przez Boga odbyć pamiętną do dziś, mimo upływu prawie pół wieku, pieszą pielgrzymkę z Wujkiem – Ojcem Świętym.

Tych, którzy jeszcze nie przeżyli pieszej pielgrzymki do Częstochowy, serdecznie zachęcam, by pielgrzymowali – co daj Boże! Amen!

Leszek Nowosielski
Kraków

* W owych czasach panował terror UB. Otóż w tej miejscowości zjawili się jacyś faceci podający się za ubeków i stwierdzili, że wszyscy, którzy mają nowe tapczany, w określonym dniu muszą je wystawić przed dom, bo będą zarekwirowane na potrzeby Urzędu Bezpieczeństwa. I tak się stało. Dopiero ktoś poniewczasie zgłosił to na milicji i okazało się, że byli to oszuści.

„prawdnie uciesiła bóg ciele”
Ojca w duchu i w prawdzie
(Jan, 4.)

19. IV. 93 ← 28. IX. 57. w urzędzie a. b. c. d. e.
na pamiętną pieśń pielgrzymów
Jan Paweł II na Jasnej Górze
Główny Administrator Wujek

Okolice kultury i sztuki. Misteria

Czas Wielkiego Postu – czas wyciszenia, zamyślenia, spojrzania w siebie, pokuty, rozważania Męki Pańskiej. Wspomagane rekolekcjami, rozmowami z duchowymi przewodnikami, literaturą religijną. Tak od wieków Kościół nawracał, katechizował, pogłębiał wiarę. Nie było to łatwe zadanie w średniowieczu, gdy tylko nieliczni potrafili czytać i pisać, znali łacinę. Wykształciły się liczne formy religijnego nauczania. Ukształtowała się *homilia*, jako swobodne objaśnienie wybranego fragmentu Pisma, modlitwy w językach miejscowych, hymny, pieśni, wreszcie „dramaty liturgiczne” – widowiska niejednorodne, zróżnicowane ze względu na stopień zależności od rytuału kościelnego i na dobór środków ekspresji.

Dramatyzowanie liturgii koncentrowało się przede wszystkim na najważniejszych wydarzeniach roku kościelnego: Pasji i Zmartwychwstania oraz narodzin Chrystusa. Już w X wieku w Europie uformowały się dramatyzacje osnute wokół Niedzieli Palmowej, Ostatniej Wieczerzy, złożenia do grobu, Zmartwychwstania. One w sposób niezwykle plastyczny niosły nie tylko znajomość Ewangelii, ale wyzwały emocje widzów, pozwalały pojmować religijną symbolikę.

W Polsce korzystano początkowo ze „scenariuszy” z ksiąg obcego pochodzenia. Najstarszy, zapewne, polski zachował się w antyfonarzu krakowskim (spisanym przed 1253 rokiem), zawiera *Processio In Dominika Palmarum* oraz oficjum¹ o nawiedzeniu Grobu: *Visitatio sepulchri*.

Ten pierwszy odtwarzał wydarzenia z Jerozolimy. Chrystusa wyobrażał krzyż osłonięty welonem lub rzeźba Zbawiciela siedzącego na osiołku. Towarzyszące śpiewy liturgiczne powoli budowały nastrój przypominający o przyszłej pasji. Zaś *Nawiedzenie Grobu* to zapewne najstarszy zapis jedyne zachowanego w Polsce oryginalnego oficjum dramatycznego.

Oryginalnego, jako że nie odszukano jakiegos jego europejskiego wzoru. Widowisko musiało się cieszyć popularnością, świadczą o tym znalezione w na terenie kraju (Kielce, Płock, Wrocław



i inne ośrodki)liczne odpisy. Z pewnością od początku XIV wieku dramatyzowano inne części liturgii Wielkiego Tygodnia: *Ostatnią Wieczerzę*, *Złożenie krzyża*, *Podniesienie krzyża*. Uczestnikami ich byli w zasadzie tylko duchowni. Taki „scenariusz” znajduje się w czternastowiecznym mszale z kościoła św. Jakuba w Nysie.

Zachowały się nieliczne świadectwa wystawiania w Polsce misterii. Wiadomo na pewno, że jakąś „grę wielkanocną” oglądano w 1377 roku w Krakowie na Kazimierzu. Rajcy miejscy wyłożyli na nią sumę sześciu groszy.

Być może szczątkiem polskiego misterium jest *Lament świętokrzyski* („Posłuchajcie, bracia miła...”). Znajdował się w jedynym, dziś już nieistniejącym, zapisie ręcznym, sporządzonym około roku 1470. Znamy go z dziewiętnastowiecznego przekazu. O jego niezwykłości przesądza nie tylko kunszt artystyczny, ale i wyjątkowa na tle ówczesnej liryki religijnej tonacja wypowiedzi Marii.

W lirycznym monologu oplakującej pod krzyżem śmierć Syna odsłania Matka swą najgłębszą rozpacz i apeluje do otaczających Ją ludzi o współczucie i zrozumienie. Mówiła: „Nachyl się krzyżu tak, abym mogła objąć i ucałować mego syna (...). Nachyl się krzyżu, bo chcę uściskać syna. Nachyl się krzyżu, abym mogła jako matka połączyć się z synem. (...) Nuże, słuchajcie ludy różnych pokoleń i języków, jak niesprawiedliwą śmierć ponosi syn mój.” Scena emanowała bólem, bezradnością i rozpaczą; Maria stawała się uniwersalnym symbolem ludzkiego cierpienia. Jej tragedia miała poruszać ludzkie emocje i wywoływać współczucie. Jej lament przeradzał się w skargę niewiasty niezastulonej bolejącej i buntującej się wobec doznanej krzywdy.

Wprawdzie w Ewangelii tylko św. Jan wspomina o Maryi, jednak epizod ten został rozwinięty później na kanwie coraz powszechniejszego i przesyconego nowymi treściami kultu Bożej Rodzicielki (w Polsce w szczególności od XIII w.).

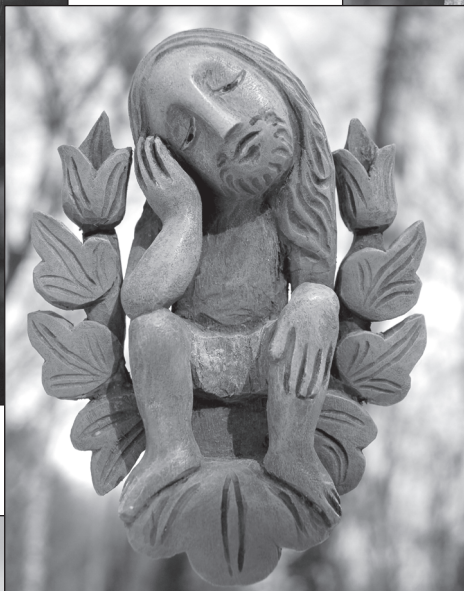
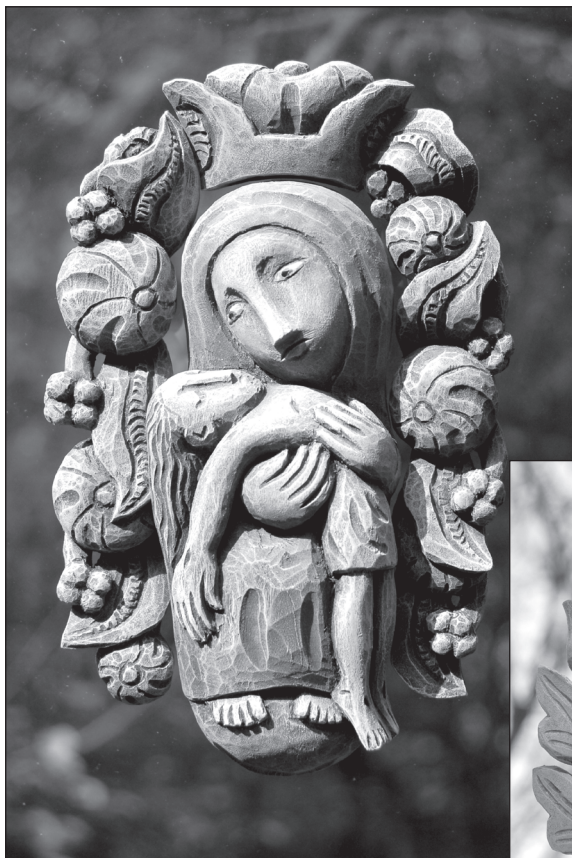
Średniowieczna poezja polska wydała arcydzieło czystej liryki, wyrażające cierpienie osamotnionej jednostki, podniesione do godności najgłębszego, ludzkiego doświadczenia egzystencjalnego.

Maria Teresa Michalska

¹ Oficjum to cykl utworów lirycznych, przeznaczonych do odśpiewywania podczas nabożeństw pozamśzalnych.

Zwierzynieccy artyści

„ŚWIĄTKI” Jana Malika. Wystawę obrazów Anny i rzeźb Jana Malików można będzie oglądać od kwietnia w soboty i niedziele w Galerii przy Kościele Najświętszego Salvatora



„Myśliwi na śniegu” („Powrót z polowania”)

Obraz niderlandzkiego malarza Pietera Bruegla wykonany w 1565 roku na zlecenie bankiera, kolekcjonera Nicolaesa Jonghelincka. „Powrót z polowania” stanowi jedną z sześciu desek cyklu zatytułowanego „Pory roku”.

W 1594 roku obrazy zmieniły swego właściciela - stały się własnością Habsburgów, a następnie zostały przekazane miastu Antwerpia jako gwarancja majątkowa. W 1659 roku pozostało już tylko pięć malowideł, które dziś znajdują się w Wiedniu, Pradze i Nowym Jorku.

„Myśliwi na śniegu” obecnie znajduje się w Kunsthistorisches Museum w Wiedniu. Dzieło to namalowane jest techniką olejną na desce o wymiarach 117x162cm. Tematyka obrazu nawiązuje do długiej, sięgającej jeszcze średnio-wieczna tradycji umieszczania w modlitewnikach i brewiarzach wykonanych z wielką starannością i szczegółowością miniatur przedstawiających życie dworu i wsi.

Malując ten obraz Bruegel był najprawdopodobniej zafascynowany alpejskim pejzażem, który podziwiał w czasie podróży do Włoch. Kolo-

rystyka dzieła jest stonowana, charakterystyczna dla pejzażu zimowego. Paleta barwna opiera się głównie na bieli i bladych odcieniach niebieskiego jednak autor za pomocą ciepłych brązów i czerni stara się podkreślić tytułowych bohaterów przedstawionych na pierwszym planie.

Kompozycja obrazu zbudowana jest na krzyżujących się przekątnych, chociaż dzięki umiejętnemu zabiegowi umieszczenia drzew na pierwszym planie perspektywa ulega skróceniu i rzeczywista struktura malowidła pozostaje nieco w ukryciu. Za trójką wcześniej wspomnianych myśliwych podąża sfora psów.

W lewej części obrazu widać grupę ludzi ogrzewających się przy płonącym ogniu. W głębi, między stromymi zboczami gór rozciąga się małe miasteczko.

Domy o spadzistych dachach pokryte są warstwą śniegu, w pobliżu chat ukazani zostali mieszkańcy owej wioski ślizgający się po zamrzniętym jeziorze.

Agnieszka Wygoda
Liceum Plastyczne Kraków



Tłuste rocznicowe spotkanie

Rocznicowe popołudnie 12 lutego przebiegało w bardzo miłej atmosferze, tym bardziej, że pączków było dużo, a Jadzia i Lidka upiekły także chrust czyli faworki. Rozmawialiśmy, wraz z ks. Proboszczem o przyszłości klubu. Postanowiliśmy podjąć próbę rozszerzenia działalności: wyjścia do teatru, muzeum itp. – ministrem kultury wybrano jednogłośnie Felicję Niedzielską. Dysponujemy sprzętem, który pozwala w kameralnych warunkach oglądać filmy - ministrem sztuki filmowej została Ewa Stella-Sawicka. Będziemy

kontynuować tradycję uhonorowania solenizantów i jubilatów – stanowisko ministra kadr objęła Bogusia Puchała, o nasze zasoby dbać będzie minister finansów – Lidia Bylica, a ministerstwem administracji i spraw socjalnych kierować będzie Józefa Wyrwa.

BS



Św. Polikarp ze Smyrny



Izmir to współczesna nazwa starożytnego Smyrny. Jeszcze przed naszą erą miasto było znanym portem i ośrodkiem handlowym. W roku 178 n.e. miasto przeżyło największe w swej historii trzęsienie ziemi. Z polecenia Marka Aureliusza zostało odbudowane w ciągu trzech lat. Już wcześniej zaczęli się tu poja-

wiać pierwsi chrześcijanie. To tutaj znajdował się jeden z siedmiu Kościołów Azji wzmiankowany w Apokalipsie św. Jana, a pierwszym biskupem tutejszej gminy chrześcijańskiej był św. Polikarp.

Św. Polikarp był ważną postacią Kościoła w zachodniej Azji Mniejszej. Potomni nazwali go nawet „wodzem całej Azji Mniejszej”. Swojemu kościołowi w Smyrnie przewodził około sześćdziesięciu lat.

Należy do Ojców Apostolskich Kościoła, czyli najstarszego pokolenia pisarzy wczesnochrześcijańskich, którzy tworzyli bezpośrednio po czasach apostolskich (przełom I i II wieku, pierwsza połowa II wieku). Ojcowie apostołscy powoływali się na autorytet apostołów Chrystusa, a niektórzy z nich byli bezpośrednimi uczniami apostołów (zwłaszcza apostoła Jana). Według św. Ireneusza, Polikarp był uczniem św. Jana Ewangelisty. Tertulian i św. Hieronim przekazali nam informację, że św. Jan Apostoł ustanowił swojego ucznia, Polikarpa, biskupem w Smyrnie. Ojcowie ci są bezpośrednim łącznikiem pomiędzy uczniami Chrystusa a chrześcijaństwem lat późniejszych. Według relacji pierwszego historyka Kościoła, Euzebiusza z Cezarei Palestyńskiej, Polikarp miał rządzić Kościołem w Smyrnie przez około 60 lat i ukoronować życie śmiercią męczeńską. Miał ponad 86 lat, kiedy oskarżono go o lekceważenie pogańskiej religii i jej obrzędów, jak też zwyczajów. Sędzia skazał go na spalenie na stosie. Zginął ok. 156r.

Po męczeńskiej śmierci św. Polikarpa, w Smyrnie sporządzono obszerny opis jego męczeństwa. Zachował się pełny tekst tego listu. Jest to pierwszy autentyczny opis męczeństwa od czasów śmierci św. Szczepana.

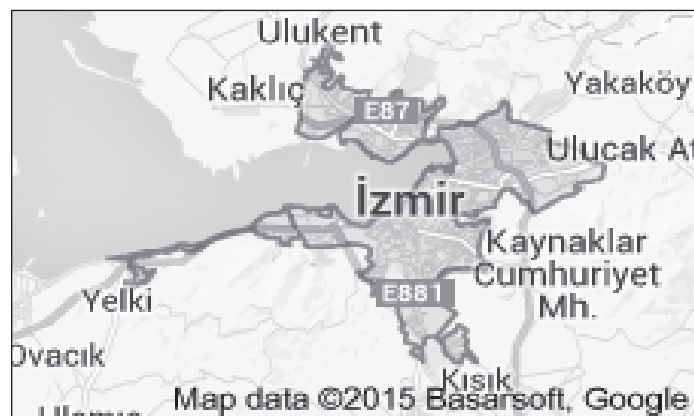
„Ciało pośrodku nie wyglądało jak palące się zwłoki, lecz raczej jak wypiekany chleb, lub jak złoto lub srebro oczyszczane w piecu. Poczuliśmy też piękny zapach,

jakby kadzidła lub jakiejś innej drogocennej wonności. ... On zaś z rękoma skrępowanymi z tyłu, podobny do pięknego jagnięcia, wybranego na miłą i całopalną ofiarę Bogu, podniósł oczy w górę i rzekł: „Panie Boże, Ojciec umiłowanego i błogosławionego Syna Twego Jezusa Chrystusa, przez którego poznaliśmy Ciebie; Boże Aniołów, Mocy, wszelkiego stworzenia i całej rzeszy świętych, którzy żyją przed obliczem Twoim; błogosławie Cię za to, iż zechciałeś, bym w tym dniu i w tej godzinie wraz z całą rzeszą męczenników miał udział w kielichu Chrystusa Twego, dla zmartwychwstania na wieki duszy i ciała, w nieskazitelności Ducha Świętego. Wraz z nimi przyjmij mnie dziś do siebie, Boże prawdziwy i prawdomówny, jako ofiarę hojną i przyjemną, którą przygotowałeś, którą mi zapowiedziałeś i którą teraz dopełniłeś. Dlatego wielbię Cię za wszystko, błogosławie Tobie i wysławiam Ciebie przez wiecznego i niebieskiego arcykapłana Jezusa Chrystusa, umiłowanego Syna Twego, przez którego Tobie, Jemu samemu oraz Świętemu Duchowi niech będzie chwała na wieki wieków. Amen”. (List Kościoła Smyrny o męczeństwie św. Polikarpa)

Polikarp napisał wiele listów, ale zachował się z nich tylko jeden do skierowany do wspólnoty chrześcijańskiej w Filipi. List ten zawiera ważne treści: 1/ wezwanie do naśladowania Chrystusa, wiernego zachowania depozytu wiary oraz praktykowania cnót chrześcijańskich, szczególnie miłości; 2/ zachęty duszpasterskie skierowane do różnych stanów (żony, wdowy, diakoni, młodzieńcy, dziewice, prezbiterzy); 3/ potwierdzenie wiary w bóstwo Chrystusa, prawdziwość Jego śmierci i zmartwychwstania; 4/ troskę o grzeszników i błądzących, których należy napomnieć stanowczo, lecz z łagodnością; 5/wezwanie do modlitwy za wszystkich.

Św. Polikarp użył po raz pierwszy greckiej nazwy pa-roikia, od czasownika znaczącego mieszkanie wśród obcych, na określenie mniejszej wspólnoty chrześcijańskiej. Od tego wyrazu pochodzi nazwa parafia.

Opr. B. Skrzyńska



W Krakowie...

Było:

- Akademia Muzyczna w Krakowie 20 lutego zaprosiła na nadzwyczajny Recital fortepianowy. Jego wykonawcą był znakomity rosyjski pianista, słynący z wzorcowych wykonań rosyjskiego repertuaru koncertowego, m.in. dzieł Rachmaninowa, Prokofiewa i Czajkowskiego – Nikolai Demenko. Podczas koncertu w Auli Florianka artysta zaprezentował walce i mazurki Fryderyka Chopina.

- Muzeum Historyczne Miasta Krakowa i Fundacja AntySchematy 2 zaprosiła w ubiegłym tygodniu na projekcję filmu pt.: „W cieniu pamięci” (scenariusz i reżyseria: Tomasz Kocur Malec), która odbyła się w Fabryce Emalia Oskara Schindlera. Film „W cieniu pamięci” jest materiałem edukacyjnym do nauczania o Holokauście. Został przygotowany przez uczniów i uczennice z V LO im. Janusza Korczaka w Tarnowie w ramach projektu – Opowieść o zagładzie tarnowskiego getta.

- Poprawa jakości i poziomu życia starszych mieszkańców Krakowa poprzez aktywność społeczną, dbałość o stan zdrowia, edukację oraz integrację międzypokoleniową – to główny cel Programu Aktywności Społecznej i Integracji Osób starszych na lata 2015-2020, z którym zapoznali się radni podczas sesji Rady Miasta w połowie lutego. Program ten ma na celu stworzenie warunków, aby jak najwięcej osób starszych angażowało się w życie społeczne miasta, poszerzało swoje horyzonty i odczuwało zadowolenie z życia. Jednym z zadań przewidzianych w nowym programie jest stworzenie sieci lokalnych Centrów Aktywności Seniorów znajdujących się we wszystkich dzielnicach. Program został skonsultowany i pozytywnie zaopiniowany przez Radę Krakowskich Seniorów oraz krakowską Radę Pożytku Publicznego. Środki na jego realizację zostały zaplanowane w budżecie na 2015 rok w wysokości 1mln. zł. Zaplanowano też w budżecie miasta w 2015 r. kwotę 100 tys. zł na realizację Sportowej Akademii Seniora.

Jest:

- Wystawa wielkoformatowych zdjęć z Kenii, Nigerii, Ugandy, Zambii, której autorem jest Krzysztof Błażyca, dziennikarz, podróżnik, współtwórca Fundacji Razem dla Afryki trwa od 13 lutego do 6 marca. Organizatorem wystawy jest Fundacja Razem dla Afryki, angażująca się we wsparcie projektów rozwojowych, realizowanych przez misjonarzy (studnie, edukacja). Fundacja wspiera też organizację HAART Kenya, przeciwdziałającą handlowi ludźmi i niosąca pomoc ofiarom procederu. Zdjęcia publikowane były m.in. w „Gościu Niedzielnym”, „Poznaj Świat”, „Magazynie Familia” i prasie kenijskiej. Autor zdjęć od ponad 10 lat zaangażowany jest w promocję działań humanitarnych i pracy misyjnej w krajach Afryki. Organizatorzy Arizona Ośrodka Kultury im. C.K.Norwida. Wstęp wolny.

- Trwają zapisy do 14 edycji Cracovia Maraton – ze startem i metą na krakowskim Rynku Głównym, która

odbędzie się 19 kwietnia 2015 roku. Na liście startowej widnieje już wiele osób. Podobnie jak w roku ubiegłym, Cracovia Maraton będzie zwieńczeniem trzydniowych Krakowskich Spotkań Biegowych; 17 kwietnia – Bieg Nocny na 10 km, 18 kwietnia – Mini Cracovia Maraton im. Piotra Gładkiego – 4,2 km, i Cracovia Maraton na Rolkach – 42 km 195 m.

- Maurycy Gottlieb (1856-1879) choć żył tylko 23 lata, zdążył zyskać pozycję najwybitniejszego artysty w kręgu kultury żydowskiej na ziemiach polskich w 2 połowie XIX wieku. Pochodzący z zamożnej drohobyckiej rodziny malarz wychowany został w duchu haskali – żydowskiego oświecenia postulującego otwarcie się na środowiska nieżydowskie oraz świecką edukację służącą wewnętrznemu rozwojowi. Wykształcony w Wiedniu i Monachium, ulubiony uczeń Jana Matejki wyznaczył nową drogę dla rozwoju sztuki żydowskiej uwolnionej z ograniczeń wynikających z przykazań wiary. Malarstwo było dla niego wyrazem patriotyzmu oraz narzędziem dialogu pomiędzy Polakami i Żydami. Pełnym wieloznacznej symboliki wyrazem przemyśleń związanych z podwójną tożsamością jest namalowany w 1876 roku emanujący smutkiem i cierpieniem autoportret „Ahaswer”. Dwudziestoletni artysta przedstawił na nim siebie zarówno jako króla perskiego Ahaswerusa, jak i mitycznego Żyda Wiecznego Tułacza. Na wystawie Muzeum Narodowego w Krakowie „Maurycy Gottlieb W poszukiwaniu Tożsamości” od 12 lutego w Kamienicy Szolańskich zobaczymy 46 dzieł malarza.

Będzie:

- W najnowszej produkcji Opery Krakowskiej – premiera 27 lutego - Parys rozkochuje w sobie piękną Helenę i wywodzi w pole jej męża. Ale należy wzmocnić uwagę bowiem nie jesteśmy w starożytnej Sparcie, tylko w nowoczesnym kurorcie wczasowym na Ibizie, a na scenie roi się od aluzji do naszej rzeczywistości, widzianej przez pryzmat telewizora, pierwszych stron tabloidów i plotkarskich portali. Tę współczesną wersję operetki Jacques’a Offenbacha „Piękna Helena” proponuje autor libretta Krzysztof Czczot autor, dramaturg i twórca słuchowisk radiowych. Operetka francuskiego kompozytora z tekstem Czczota, wystawiona po raz pierwszy w Operze Szczecińskiej w 2009 roku, zebrała bardzo dobre recenzje.

- W Kinie Pod Baranami zagłębimy się w świecie odchodzącym w zapomnienie. Festiwal Filmów Galicyjskich Mit Galicji - od 20-26 lutego, towarzyszy wystawie Mit Galicji prezentowanej w Galerii Międzynarodowego Centrum Kultury. Konfrontująca mityczne wyobrażenia z historią wystawa jest wielowątkowa opowieścią o krainie, której już nie ma. Zobaczymy nakręconą według książki Juliana Strykowski „Austerię” Jerzego Kawalerowicza z 1982 roku, uznaną za jeden z najważniejszych polskich filmów. To wspomnienie świata, który odszedł bezpowrotnie – hermetycznej społeczności Żydów polskich z własną filozofią, obyczajowością, religijnością i niepowtarzalnym humorem.

opr. Felicja Niedzielska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

Z serwisów informacyjnych



1. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

22 II 2015 r.

1. „NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ” Rozpoczęliśmy czas Wielkiego Postu – czas pokuty i nawrócenia. Czas, który jest szczególną okazją do modlitwy, postu i jałmużny. Dzisiaj Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym o godz. 18.00. W Polsce za udział w Gorzkich żalach, można dostąpić odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. Składka na Gorzkich żalach jest przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.-

w piątek – Po mszy św. wieczornej koronka do Miłosierdzia Bożego.

DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI – 16.30.

DROGA KRZYŻOWA DLA STARSZYCH – 17.15

3. W naszej parafii przeżywamy wybory do Rady Duszpasterskiej Prosimy zgłaszać kandydatów, z naszej parafii do Rady Duszpasterskiej, którzy będą aktywnie pomagać Duszpasterzom i angażować się w życie duszpasterskie w naszej wspólnotie parafialnej. Szczegółowe informacje w Tygodniku Salwatorskim i na stronie internetowej parafii. Karty do zgłaszania kandydatów znajdują się na stoliku w przedsionku kościoła.

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

5. W minionym tygodniu Miłosierny Bóg powołał z naszej wspólnoty parafialnej do wieczności ś. p.:

+ Marta Sikora – ul. Fałata

+ Grażyna Brożek – ul. Prusa

+ Genowefa Załęga – ul. Księcia Józefa

+ Waldemar Cup – ul. Prusa

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

Ojciec Święty przyjął Na audiencji króla Tonga Tupou VI. Władca tego wyspiarskiego państwa Polinezji przybył wraz z małżonką Nanasipau'u do Watykanu na uroczystość wręczenia insygniów kardynalskich tamtejszemu biskupowi Soane Patita Paini Mafiemu. Jest on pierwszym w historii przedstawicielem tego niewielkiego narodu Oceanii włączonym do kolegium kardynalskiego.

Po raz drugi rozpoczęła się ogólnopolska inicjatywa „Misjonarz na Post”. Jej celem jest wsparcie duchowe polskich misjonarzy, a tych na całym świecie jest 2078. „Chodzi o to, by modlitwą bądź postem np. od internetu, gier komputerowych czy słodczy albo też robieniem dodatkowego dobra wspierać duchowo misjonarzy. Każdy, kto chce dołączyć do tej akcji, powinien wypełnić formularz zgłoszeniowy na stronie www.misjonarznapost.pl. Wystarczy wpisać swoje imię i nazwisko, adres oraz wybrać kraj pobytu misjonarza, którego chcemy wspierać w naszej modlitwie.

Dwie Arabki żyjące w XIX w. w Ziemi Świętej będą kanonizowane 17 maja br. Są nimi: Maria Alfonsyna Danil Ghattas z Jerozolimy, założycielka tamtejszego zgromadzenia sióstr Różańca św., i karmelitanka Maria od Jezusa Ukrzyżowanego, znana mistyczka, urodzona koło Nazaretu, a zmarła w założonym przez siebie klasztorze w Betlejem.

Włosi pobili kolejny czarny rekord. Nigdy nie rodziło się tam tak mało dzieci, co obecnie. Już w 2013 r. urodziło się najmniej dzieci w historii tego kraju: 514 tys. W roku ubiegłym było jeszcze gorzej: 509 tys., z czego 72 tys. to dzieci z rodzin imigranckich. Szacuje się, że w tym roku liczba noworodków spadnie poniżej pół miliona. Współczynnik dzietności we Włoszech wynosi obecnie 1,3 dziecka na kobietę – podobnie jest w Polsce...

W Libii zamordowano 21 egipskich chrześcijan – Koptów, którzy pracowali w Libii i zostali porwani 31 grudnia i 3 stycznia. Zginęli oni z ręki dżihadystów z tzw. Państwa Islamskiego. Wśród ofiar, które zostały ścięte przez islamistów, jest m.in. lekarz oraz jego żona i córka. Parlament Libii złożył kondolencje rodzinom zamordowanych chrześcijan i jednocześnie ogłosił, że kraj ten jest w stanie wojny przeciwko Państwu Islamskiemu.

25 firm i konsorcjów z Polski i Europy stanęło do pierwszego etapu przetargu na budowę „zakopianki” na odcinku Lubień-Naprawa, a 23 na odcinku Skomielna Biała – Chabówka. Do 5 marca mogą się jeszcze zgłaszać zainteresowani budową trzeciego, najtrudniejszego w realizacji, górskiego odcinka S7 Naprawa - Skomielna Biała wraz z ponad 2-kilometrowym tunelem. GDDKiA planuje, że umowy z wybranymi w przetargach wykonawcami trzech odcinków nowej „zakopianki” będą podpisane w przyszłym roku. W 2018 r. powinny być gotowe odcinki Lubień - Naprawa i Skomielna Biała - Chabówka, a w 2021 r. zaplanowano otwarcie odcinka Naprawa - Skomielna Biała wraz z tunelem.

MGK

Wspólnota Żywego Różańca

Miesiąc: Luty

Róża: II

Patron: Św. Barbara

Zelatorka: Maria Zapał

Zastępczyni: Janina Filipek

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

„Wielki Post. Kiedy się pogrążam w Męce Pańskiej, często widzę Pana Jezusa w adoracji, w takiej postaci: po biczowaniu kaci zabrali Pana i zdjęli z Niego szatę własną, która już się przywarła do Rany; przy zdejmowaniu odnowiły się Rany Jego. W ten zarzucono na Pana czerwony płaszcz, brudny i poszarpany na odświeżone Rany. Płaszcz ten zaledwie w niektórych miejscach dosięgał kolan i kazano Panu usiąść na kawałku belki, wtenczas spleciono koronę z cierni i ubrano Głowę świętą i podano trzcinę w rękę Jego i naśmiewali się z Niego oddając Mu pokłony jako królowi „ (Dz. 408)

Niedzielne czytania liturgiczne, rok B

1. Niedziela Wielkiego Postu

(Mk 1, 12-15)

Dziś staje przed nami Jezus, który jest na pustyni kuszony przez diabła. Słyszymy, że na pustynię wyprowadza go Duch Pański – ten sam, który zstąpił na Niego podczas chrztu. Wygląda na to, że Duch, którego otrzymał Jezus, jest zawsze z Nim – nie tylko w momentach radosnych, ale i w chwilach trudnych, kiedy trzeba oprzeć się pokusie. Kiedy wydaje się nam często, że w obliczu trudności i pokus jesteśmy skazani na samych siebie, to dzięki Jezusowi możemy mieć pewność, że tak nie jest. Jak On, będąc pod wpływem Ducha Bożego zwyciężał pokusy (dzięki słowu Bożemu – o czym wiemy z relacji pozostałych synoptyków), tak i my możemy być pewni, że w momentach walki ze słabościami również towarzyszy nam Duch Święty, który chce walczyć razem z nami. Na progu Wielkiego Postu warto uświadamiać sobie tę niezwykłą obecność Boga z nami – szczególnie podczas trudnych doświadczeń.

ks. Tomasz Gędek

Parafialny

Klub Seniora (i nie tylko)

zaprasza na kolejne spotkanie pt.

„Zioła dawniej i dziś”

Naszym gościem będzie Pani Profesor Halina Krasowska – farmakolog

Usłyszymy informację o historii ziół i ich wykorzystaniu w lecznictwie. Spotkanie odbędzie się 26 lutego w czwartek godz. 17 w salce pod plebanią. Wstęp wolny, niezależnie od daty urodzenia.

Anioł Pański

15 luty 2015

W ubiegłą niedzielę podczas modlitwy Anioł Pański Ojciec Święty, jak zwykle nawiązał do Ewangelii (Mk 1, 40-45) opowiadającej o uzdrowieniu trędowatego przez Jezusa. Zwrócił uwagę, że przypadek tego cudu rozwija się w trzech krótkich etapach: prośba chorego, odpowiedź Jezusa i konsekwencje cudownego uzdrowienia. Na prośbę trędowatego Jezus zareagował współczuciem, które oznacza „czuć – z – innym”. Chrystus nie zachowuje bezpiecznej odległości, „nie działa pośrednio, ale naraża się wprost na zarażenie naszym złem i właśnie nasze zło staje się miejscem spotkania (...) Jezus, bierze od nas nasze chore człowieczeństwo, a my bierzemy od Niego jego człowieczeństwo zdrowe i uzdrawiające.” Bóg w obliczu naszego zła nie przychodzi by prowadzić „wykład” na temat cierpienia. Nie przychodzi także, aby wyeliminować ze świata cierpienie i śmierć. Przychodzi raczej po to, aby wziąć na siebie ciężar naszej ludzkiej kondycji, aby nieść ją aż do końca i uwolnić nas radykalnie i ostatecznie. „W ten sposób Chrystus przewycięża zło i cierpienie świata biorąc je na siebie i przewyciężając mocą Bożego miłosierdzia. (...) Aby być naśladowcami Chrystusa wobec ubogich lub chorych, nie powinniśmy się lękać spojrzenia mu w oczy i zbliżyć się do niego delikatnie i ze współczuciem (...) Jeżeli zło jest zaraźliwe, to także dobro jest zaraźliwe. Dlatego konieczne jest, aby obfitowało w nas coraz bardziej dobro. Dajmy się zarazić dobrem i zarażajmy innych dobrem!”

Po modlitwie Anioł Pański papież złożył życzenia z okazji początku Nowego Roku księży-cowego, który będą obchodzić w najbliższych dniach miliony ludzi żyjących głównie na Dalekim Wschodzie, m.in. Chińczycy, Koreańczycy i Wietnamczycy.

Ojciec Święty Franciszek pozdrowił też wszystkich, którzy przybyli do Rzymu z okazji konsystorza, podczas którego kreował 20 nowych kardynałów z 18 krajów.

Na podstawie <http://www.niedziela.pl> przygotował Jan Deskur

Intencje papieskie na luty:

Intencja ogólna: Aby więźniowie, a szczególnie młodzi, mieli możliwość ułożenia sobie na nowo godnego życia.

Intencja ewangelizacyjna: Aby małżonkowie, którzy się rozeszli, znaleźli zrozumienie i wsparcie we wspólnocie chrześcijańskiej.

Środa Popielcowa 2015

„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”



foto. ks. Krzysztof

Wybory do Duszpasterskiej Rady Parafialnej

W związku z upływem kadencji obecnej Rady Duszpasterskiej, 15. marca odbędą się wybory do nowej DRP. Będą one dwustopniowe. Naprzód, w dwie niedziele 22.02 i 1.03 każdy parafianin będzie mógł zgłosić kandydatury na członków rady. Kandydatury należy zgłaszać pisemnie po wszystkich mszach św. na formularzach dołączonych do kolejnego numeru Tygodnika lub tych dostępnych przy wyjściach z kościoła.

Prosimy o powiadomienie o wyborach znajomych parafian, którzy uczęszczają do kościołów poza naszą parafią. Kandydatem na członka Rady może być każdy dorosły parafianin, cieszący się zaufaniem i autorytetem w naszej wspólnoty. Rada winna, w miarę możliwości, reprezentować całą parafię według terenu, zawodów i wieku.

Spośród tych zgłoszeń będzie utworzona lista wyborcza kandydatów, która zostanie ogłoszona w niedzielę 8. marca. Głosowanie odbędzie się w niedzielę 15. marca po wszystkich mszach św. Tym razem będziemy wybierać do Rady 6 osób. Na liście kandydatów należy wybrać co najwyżej 3 nazwiska. Skład nowej Rady będzie ogłoszony 22. marca.

Szanowni Państwo! Skorzystajmy z możliwości osobistego wyboru naszej rady duszpasterskiej. Skorzystajmy z tej okazji tak, aby znalazły się w niej osoby reprezentujące możliwie najlepiej nas, nasze problemy i troski – osoby, które będą dobrze służyć naszej parafialnej wspólnoty.